

Henryk Kocój

Emerytowany profesor
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Zasługi Tadeusza Kościuszki dla Polaków

Szczególne słowa uznania należą się dwóm wybitnym historykom doktorowi Leszkowi Markowi Krześniakowi, prezesowi Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej i doktorowi Tadeuszowi Skoczkwowi dyrektorowi Muzeum Niepodległości w Warszawie, za wznowienie, po prawie 130 latach, bardzo wartościowego dzieła Tadeusza Korzona o Wielkim Polaku i Prawdziwym Patriocie Tadeuszu Kościuszcze¹.

Dla Korzona Kościuszeko był przedstawicielem, a także symbolem nowego pokolenia, ideałem obywatela i patrioty, największym bohaterem upadającej Polski. Poświęcił mu szereg prac specjalistycznych. Pierwszą z nich, kilkusetstronicową biografię Kościuszki, wydano w stulecie Insurekcji. Już dwa lata potem ukazało się drugie wydanie, a w roku 1907 pozbawiona aparatu naukowego przeróbka przeznaczona dla szerokich kół czytelników. Ponadto napisał Korzon szereg wartościowych artykułów, z których najważniejszy to *Vademecum Kościuszkowskie*. Praca ta zawierała przedstawienie danych biograficznych Kościuszki, z charakterystyką najważniejszych opracowań i źródeł, w jakich się znajdują.

Fakt, że w dwa lata po pierwszym wydaniu *Kościuszki* ukazało się drugie, a po kilkunastu latach wyszło wydanie popularnonaukowe, świadczy wymownie o tym, że w społeczeństwie polskim

¹ Jerzy Włodarczyk, *Tadeusz Korzon. Główne koncepcje historyczne i historiozoficzne*, Praca kandydacka napisana pod kierunkiem prof. Mariana Henryka Serejskiego, Łódź 1958, s. 149.

było zapotrzebowanie na tego rodzaju głęboko patriotyczne prace. Kościuszkowski w monografii Korzona, to jedyny w ciągu lat dwustu zdrowy, a raczej uzdrowiony mózg polski. Oczywiście było w czasie rozbiorów w Polsce wielu prawdziwych patriotów, gotowych w jej obronie oddać swe mienie i życie, ale Kościuszkowski przewyższał ich wszystkich. Praktycznie wrogie nam monarchie absolutne też miały swoich bohaterów, na przykład Rosjanie za takich uważali Katarzynę II i Mikołaja I, ale ich panowanie służyło głównie temu, by ustawicznie poszerzać zakres terytorialny swego mocarstwa nad innymi uciskanymi narodami.

Tak samo działo się i w Prusach, które osiągnęły swą potęgę przez zdobycze i podboje w okresie rządów Fryderyka II i jego następców. Kościuszkowski natomiast w beznadziejnej sytuacji w jakiej znalazła się Polska, opanowana przez targowiczów i obce wojska, mając przeciwko sobie zaprzęganego Rosji króla, zdołał zaszczerpić narodowi zdolność do podjęcia walki o niepodległość i suwerenność. Jak trafnie pisze Korzon na stronie 331 recenzowanej książki „Posiadłszy władzę, jakiej nigdy nie miał Waszyngton, Kościuszkowski nie mniejszą od niego wykazał skłonność i prawość, nie tylko w publicznych odezwach, ale i w poufalej korespondencji”. Ten utalentowany Autor, jakim niewątpliwie był Tadeusz Korzon, bardzo trafnie przytacza sąd Ossolińskiego, jaki o działalności i roli Kościuszki wyraził on podczas pięciodniowego pobytu pod Bossutowem:

Jest to człowiek prosty i jak najskromniejszy w rozmowach, manierach i ubieraniu. Z największą stanowczością i zapałem, dla podjętej sprawy, łączy dużo zimnej krwi i rozsądku. W szczegółach wykonawczych nie pozostawia on nic przypadkowi, wszystko jest obliczone i skombinowane... ożywia go tylko miłość Ojczyzny, żadna inna namiętność, nie ma władzy nad nim, uczciwość jest jego niezaprzeczalna (s. 332).

Korzon wielokrotnie wyolbrzymia zasługi Kościuszki, co raczej nie powinno nas dziwić. Na stronie 334 pisze: „Więc niepospolitego talentu dowodem jest utworzenie takiego batalionu Grenadierów Krakowskich”, czyli Milicji Krakowskiej, która z kosą w rękę wytrzymała przez cały czas wojny, walczyła pod Szczekocinami, Warszawą, Maciejowicami i należała jeszcze do obrony Pragi, zmniejszając się z 1000 do 352 ludzi. Rzecz charakterystyczna, że Korzon

wskazuje na pewne podobieństwa w działaniach Kościuszki do innych wybitnych wodzów, zwłaszcza w okresie poprzedzającym bitwę pod Szczekocinami. Na stronie 343 stwierdza, że Kościuszko znajdował się w takich samych prawie warunkach praktycznych, jak Hannibal pod Zamą, wobec sprawnych legionów rzymskich. Bardzo dobrze się stało, że Korzon wcale nie umniejsza winy Tadeusza Kościuszki, że niecelowo i błędnie rozpoczął bitwę pod Szczekocinami. Na stronie 349 przytacza on istotny sąd gen. Prądyńskiego, że Kościuszko niepotrzebnie wdał się w tę bitwę: „Prądyński generał kwatermistrz armii polskiej w roku 1831 wielką powagę w rzeczach strategii orzekł, że bitwa ta »żadnej nie miała szansy pomyślnego wypadku; głównym przeto było błędem wdawać się w nią«”.

Korzon wielokrotnie wskazuje na pewne charakterystyczne cechy i zalety, jakimi odznaczał się Kościuszko. „Przecież kłamstwem nigdy Kościuszko mowy swej nie skaził” (s. 350).

Wydaje się, że w pracy Korzona jest niezwykle trafna ocena sytuacji międzynarodowej, w jakiej znalazło się powstanie polskie w 1794 roku. Stwierdza on, że na Francję Kościuszko nie mógł liczyć, gdyż ona głównie zajęta była obroną własnych granic, staczając zacięte walki z Austrią i Prusami. Oceniając stosunki polsko-francuskie, na stronie 356 stwierdza: „Z tryumwiratem Robespierre’a żadne stosunki dyplomatyczne nawiązać się nie mogły i nie szukała ich nawet ani jedna, ani druga strona”.

Bardzo trafnie zwraca uwagę Tadeusz Korzon, że w Polsce była sytuacja niezwykle skomplikowana i nie można było połączyć w praktyce istotnego poddaństwa chłopów i pogodzić go z nastawieniem całego obozu szlacheckiego. Wiadomo było także, że istniała poważna różnica odnośnie do roli chłopów i szlachty, tak w Polsce, jak i we Francji. Na stronie 357 recenzowanej pracy czytamy: „Przy ciemnocie, nicestwie i zbydlęceniu włościan w Polsce, płonną byłaby obawa, że (obie te warstwy) posuną swoje żądania i nadzieje tak daleko, jak we Francji, a zgoła bezzasadnym byłoby przypuszczenie, że rewolucja, którą spowodował ucisk cudzoziemski i w której pierwsi promotorowie są szlachtą, zmierzać może do zaprowadzenia takiego stanu rzeczy, który by zniszczył byt własny przywódców”. Wiadomo, że Kościuszko nie ponosi głównej winy w tym, że Prusacy wzięli udział w bitwie pod Szczekocinami, gdyż raczej winny był Ignacy Potocki, ówczesny minister spraw zagranicznych. Na

stronie 364 czytamy: „W istocie miał Kościuszko logikę w rozumowaniach politycznych lepszą, jaśniejszą, trafniejszą od Potockiego i od wszystkich polityków polskich, i dlatego właśnie zrozumieć nie mógł wszystkich zawyłych kombinacji i wywodów, zmierzających do uzyskania pomocy, opieki aliansów od cudzoziemców, którym się nie da w zamian za usługę”.

Trzeba przyznać, że Korzon w swej pracy bardzo rozsądnie i głęboko ocenił istotną politykę Wiednia wobec powstania kościuszkowskiego. Stwierdza w niej: „Thugut wyjeżdżając z cesarzem Franciszkiem na teatr wojny koalicyjnej do Belgii, myślał już o trzecim rozbiore Polski, i dnia 7 kwietnia zaczął zbierać stosowne informacje. Przyjmował z zupełną wiarą pogląd Igelströma, że powstanie jest dziełem rewolucjonistów francuskich... podboje, zabory, korzystne zamiany ziem były punktem wyjścia we wszystkich jego programach polityki zagranicznej” (s. 359).

Jak już uprzednio wspominałem, Korzon bardzo szczegółowo omawia stosunki polsko-francuskie w czasie powstania kościuszkowskiego. Także na stronie 369 swej pracy pisze: „Dyszący krwią tryumfirowie odepchnęli wyniośle Barssa, który nie mógł zjednać sobie ich łaskawych względów, żadną efektowną nowiną np. o ustawieniu gilotyny w Warszawie, lub skazaniu na śmierć króla Stanisława Augusta”. Korzon bardzo umiejętnie przybliży niekorzystną atmosferę, w jakiej znalazł się niejednokrotnie Kościuszko. „Kościuszko znalazł się tedy w osaczeniu, jak zwierz w ostępie, ze wszystkich stron napastowany, raniony, kaleczony, mordowany przez rozjuszoną obławę” (s. 370). Wielokrotnie gloryfikuje i przecenia nadmiernie istotne cechy charakteru, jakimi odznaczał się Kościuszko. Na stronie 383 w recenzowanej książce bardzo trafnie jednak stwierdza: „Przyznać tedy winniśmy Kościuszce takt w postępowaniu z ludźmi różnych stronnictw i przymioty wysoce utalentowanego męża stanu”. Bardzo znamienne są jego oceny dotyczące położenia armii pruskiej w czasie oblężenia Warszawy: „W obozie pruskim skarżono się na niedostatek żywności, trzydniowe racje furazu musiały wystarczyć na dni pięć, liczba chorych zwiększała się szybko, bataliony piechoty liczyły w szeregach ledwie 500 ludzi, a szwadrony jazdy po 70 koni (s. 398–399). Bardzo rozsądnie omawia też znaczenie jakie miał dla dalszego trwania powstania upadek Wilna. Na stronie 406 zwraca uwagę na to, że „upadek Wilna pociągnął za sobą stratę według

raportu Chlewińskiego około 1000 ludzi i 8 armat, a był ciosem dla sprawy powstania, dotkliwszym i niebezpieczniejszym, niż utrata Krakowa”. Również trafnie stwierdza, że Kościuszko był nie tylko wodzem, ale i głową, duszą rządu, panującym chociaż bez korony. Korzon wskazuje na to, że Kościuszko „Przez cały ciąg oblężenia ani razu się nie rozbraiał, zawsze był gotów skoczyć na koń w dzień czy w nocy, przy pierwszym sygnale alarmowym (s. 411). Na stronie 414 stara się wyraźnie Tadeusz Korzon gloryfikować swojego bohatera „Między wojownikami skromniejszego nie zna podobno historia powszechna, bo któryż z nich oparł się pokusie peanów, kadzideł, łuków tryumfalnych i widoku rozradowanych tłumów? On zaś nawet w razie pomyślnego ukończenia wojny nie chciał zasiąść z gałązką oliwną, na rydwanie tryumfatora, lecz bez odznak wodza, w szatach prywatnego człowieka, może w chłopskiej sukmanie krakusa zmieszał by się z ludem przy modłach dziękczynnych”. Korzon ustawicznie wskazywał na łagodne cechy charakteryzujące Kościuszkę w dziedzinie stosowania kar dla przestępców. Na stronie 419 czytamy: „Ostatecznie zatem Kościuszko nie podpisał ani jednego ocnego wyroku śmierci, ani jeden człowiek nie był stracony, za jego osobistym rozkazem. Surowość miał na ustach, a raczej na końcu pióra, w odezwach i listach, ale serce jego było zbyt miłujące i łagodne, aby człowieka oddać wprost katowi”.

Pozwolę sobie przytoczyć wykaz prac historycznych, które moim zdaniem powinien wykorzystać prof. Tadeusz Korzon w swej wiekopomnej książce o Kościuszcze. Prace te ukazały się jeszcze przed 1894 rokiem, a więc przed okresem kiedy ten wybitny historyk przystąpił do wydania swego dzieła. Bardzo źle się stało, że Korzon nie uwzględnił dzieła odnoszącego się do poruszanej przez niego tematyki, mam na myśli pracę: Amadeusa Kaisera *Geschichte der polnischen Revolution vom Jahre 1794*, Leipzig 1838, ss. 128, wydaną przez Literarisches Museum. Praca powyższa na pewno znajdowała się w Bibliotece Jagiellońskiej (sam z niej korzystałem), a także w Centralnej Bibliotece Warszawskiej. Również nie jest w pełni zrozumiałe, dlaczego Autor nie wykorzystał innych starszych prac o polskim powstaniu. Do nich niewątpliwie należy dzieło w języku francuskim *Mémoires sur la Revolution de la Pologne trouvés à Berlin*, Paris 1806, ss. 208. Szkoda również, że nie zostały gruntownie wykorzystane inne prace np. *Pamiętniki o rewolucji polskiej z roku*

1794. *Jeneral-Kwatermistrza de Pistor*, tłumaczył Bolesław Prawdzic Chotomski, Poznań 1860, ss. 168. Również nie uwzględnił *Pamiętników Jana Kilińskiego, a razem Pułkownika 20. Regimentu*, Poznań 1860. Także nie została wykorzystana praca *Bitwa pod Raclawicami (z planem bitwy raclawickiej według współczesnego rysunku przez..., „Przegląd Polski” 1864, r. 28, s. 9–26.*

Duże braki wskazuje również wspomniana praca w wykorzystaniu niektórych bardzo istotnych dzieł w języku niemieckim, jakie również znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej. Na przykład: *Wichtige Beikfftige und Actenstücke zur Geschichte des Aufstandes In Polen im Jahre 1794, welcher die Onzlichte Teilung dieses Reiches zur Folge hatte, nebst dessen speren Geschichte bis zum Wiener Congressse.* Także bardziej należało omówić dzieło pod tytułem *Ein Nachtrag zu den Denkwurdigkeiten ober Polen von den Grafen M. v. Ogiński. Mit Anmerkungen des Herausgebers*, Leipzig 1831. Być może trzeba było także uwzględnić wydawnictwo pt. *Kraków w czasie powstania Kościuszki. Kartka z przeszłości przez Dr Klemensa Bąkowskiego. Odbitka z Nowej Reformy*, Kraków 1893.

Za duże niedopatrzenie należy uznać pominięcie w przypisach wartościowej pracy Micheleta, której tytuł brzmi następująco *Kościuszko. Legenda demokratyczna*, przez J. Michelet z egzemplarza przeyrzanego i poprawionego przez Autora przełożył Xawery Godebski, Paryż 1851, ss. 96. Także pominięte zostały inne ważne dzieła np. *Beiträge zur Geschichte der polnischen Feldzug von 1794–1796 Als Antwort auf die von dem General-Lieutenant Grafen von Schwerin. Ihm gemachten Ufentlichen Beschuldigungen*, Aus dem französischen Manuscript des Herrn Verfasser ubersetzt, Mit einer Charte, Berlin 1799, ss. 972. Również należało wspomnieć o popularnej pracy: *O rewolucji polskiej w roku 1794 przez Woydę*, Poznań 1867, ss. 141. Także należało uwzględnić inne ważne wydawnictwa w języku francuskim np. *Recherches Politiques sur l'état ancien et moderne de Pologne appliquées à sa dernière Révolution*, par J. Ph. Garran Représentant du Peuple, A Paris, l'an III la République [1795], ss. 363. Pozwalam sobie przytoczyć ten ważny fragment tej pracy „La Pologne a les mêmes obstacles vaincre que la Nation Française, un tyran à prescrire, la royauté à détruire, la noblesse à faire disparaître, la liberté à établir sur leurs ruines, le crédit public à fonder et la ligue des despotes à combattre [Polska ma te same przeszkody do pokonania

co naród francuski, aby obalić tyrana, zniszczyć szlachtę i przywrócić wolność narodowi i ligę despotów zwalczyć] (tłumaczenie własne). Również mógł Korzon wykorzystać następującą pracę: *Powstanie Kościuszki, rzecz wyjęta z Kroniki Emigracji Polskiej*, Paryż 1858. Autor powinien uwzględnić przestarzałą pracę Leona Wegnera *Sejm Grodzieński ostatni, ustęp od 26 sierpnia do 23 września 1793*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1866, t. 15, s. 165–517. Autor mógłby też zapoznać się z pracą Antoniego Mirskiego *Rewolucja Kościuszkowska w Warszawie*, wydaną Nakładem Księgarni Konstantego Treptego, z serii: Biblioteka Rzeczy Niezbędnych dla Polaka, nr 3. Autor tej cennej pracy o Kościuszcze powinien także zacytować niektóre przestarzałe prace dotyczące Powstania Kościuszkowskiego. Na przykład wydaną nakładem Wydawnictwa Macierzy Polskiej Książeczkę Nr 47 *O Kościuszcze*, napisaną przez Czesława Pieniążka i o bitwie raclawickiej, autorstwa Teofila Lenartowicza, wydaną we Lwowie 1890, ss. 62. Także należałoby wspomnieć o pracy Towarzystwa Imienia Stanisława Staszica we Lwowie, t. 8, *Żywot Tadeusza Kościuszki*, skreśliła Marja Taida Parvi, Lwów 1889, ss. 100. Może należałoby uwzględnić pracę Der Freihaufen *Cudzoziemiec o Krakowie i o Kopcu Kościuszki rok 1840*. Moim zdaniem trzeba było szerzej i bardziej dokładnie omówić *Pamiętnik Filipa Lichockiego, prezydenta miasta Krakowa z roku 1794. Po raz pierwszy wydany dokumentami i opowiadaniem mało znanych szczegółów do tej epoki*, Poznań 1862, ss. 81. Być może należałoby także wykorzystać inną pracę np. *Tadeusz Kościuszko. Życie i Czyny*. Podług dzieła profesora T. Korzona opowiedział Włodzimierz Trąmbczyński, Warszawa 1906. Może także należałoby częściowo uwzględnić pracę pod tytułem *Kościuszkowskie Czasy wypisane z księgi wspomnień Wojciecha Mączyńskiego, Pułkownika Komendanta Milicji Rzeczypospolitej Krakowskiej przez Józefa Mączyńskiego*, Kraków 1857, ss. 72.

Być może należało omówić także pracę Tadeusza Korzona, *Zagajenie Akademii Kościuszkowskiej 15 X 1917*, Wydawnictwo Komitetu Kościuszkowskiego 1917 rok, jak również uwzględnić *Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich-Mańkowskiej* wydane w Poznaniu w 1883 roku, ss. 148. Byłoby celowym także zapoznanie się z pracą *Wydawnictwo groszowe imienia Tadeusza Kościuszki o Naczelniku Kościuszcze w setną rocznicę zwycięstwa pod Raclawicami*, opowiadał Kacper Wojnar, Kraków 1894 (marzec). Wydaje się, że można

by wspomnieć o broszurze pod tytułem *Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w grobach królów w Katedrze Krakowskiej*, Rok 1818 dnia 23 czerwca Kraków 1880.

Należałoby, jak sądzę, chociaż częściowo omówić pracę Jerzego Kalksteina *Pamiętnik o rewolucji w Polsce 1794 roku*, Poznań 1873, ss. 97. Wskazanym byłoby także uwzględnić mocno przestarzałą pracę Karla Falksteina, *Tadeusz Kościuszko*, Wrocław w 1827. Moim zdaniem Tadeusz Korzon powinien nawet częściowo wykorzystać pracę wspomnianego już Leona Wegnera pod tytułem *Ostatnie dni powstania kościuszkowskiego (od 12 października do 8 listopada 1794 roku)*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1872, t. 6, oraz tego samego autora *Raclawice i Szczekociny (4 kwietnia i 6 czerwca 1794)*, „Przegląd Wielkopolski, Historyczny i Literacki” 1867, wydawany pod redakcją Emila Kierskiego w roku, w Poznaniu nakładem Redakcji. Może z trudem udałoby się Korzonowi dotrzeć do pracy *Wilno w roku 1794 ustęp z dziejów narodowych przez naocznego świadka Porucznika 1812 roku z gwardii narodowej batalionu I-go Kompanii I-ej grenadierów*, „Ruch Literacki” 1876, nr 23, 24 i 25. Pismo to poświęcone było literaturze, sztukom pięknym, naukowym i rzeczom społecznym. Byłoby wskazanym także chociaż częściowo uwzględnić pracę Henryka Lisieckiego *Polityka Austrii podczas trzeciego rozbioru Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, r. 5. Może należałoby przeglądnąć mocno przestarzałą pracę *Coup d’oeil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne*, par M. D. Komarzewski a Paris MDCCC VII 1807, również dobrze byłoby wykorzystać *Pamiętniki Pułkownika Józefa Dominika Gąsianowskiego w roku 1793–1794*, Lwów 1864. Być może byłoby celowe, by Korzon dotarł do pracy R. Baudouina de Courtenay *Nowe materiały do dziejów Kościuszki*, Archiwum Księcia Woroncowa, w Krakowie 1889, ss. 28. Może dobrze byłoby także wykorzystać inne prace w języku niemieckim *Thugut und sein politisches System*, Alfred Ritter von Vivenot” *Archiv für österreichische Geschichte Zweiundvierzigster Band*, Wien 1870 oraz źródłową i mocno przestarzałą pracę *Vertrauliche Briefe des Freiherrn von Thugut österr – Minister des Äussern, dr. Alfred Ritter von Vivenot I Band*, Wien 1872. Moim zdaniem Tadeusz Korzon powinien wykorzystać też niektóre stare gazety niemieckie, jakie niewątpliwie w tamtych czasach znajdowały się w bibliotekach w Krakowie i Warszawie. Między innymi powinien

uwzględnić znane czasopismo „Berlinische Nachrichten von Staats und gelehrten Sachen”. Na przykład w numerze 52, Donnerstags den 1. Mai 1794 znajduje się bardzo ciekawy opis wydarzeń warszawskich z 17 kwietnia 1794 roku.

Autor powinien także uwzględnić niektóre gazety niemieckie z 1794 roku, które ukazały się w Toruniu. Być może powinien w większym stopniu wykorzystać ówczesną „Gazette Nationale ou le Moniteur Universel” – wiadomo, że pod koniec XIX wieku we Francji, dokonano wznowienia tej cennej gazety z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Biblioteka Francuska przesłała te egzemplarze wznowione również do Bibliotek Europejskich, między innymi do Krakowa i Warszawy. Pozwolę sobie przytoczyć niektóre ważne informacje z tej gazety: „Gazette Nationale ou le Moniteur Universel”, No 216 Vendredi 25 avril 1794 vieux style, Cracovie le 25 mars: „La révolution est organisée Ce n'est plus la révolte du brave Madaliński contre un ordre despotique, est la sainte insurrection d'un peuple opprimé contre ses féroces oppresseurs. Les insurgés ont senti qu'ils avaient besoin d'un homme de nom et de tête qu'ils ont choisi le fameux général Kościuszko l'élève de Washington, et le plus estimable des patriotes persécutés par la faction des étrangers”.

W przekładzie: „Rewolucja została zorganizowana (dobrze zaplanowana). To nie jest zwykły bunt dzielnego Madalińskiego przeciwko narzuconemu porządkowi obcej tyranii, lecz święte powstanie uciskanego narodu przeciwko ciemności. Powstańcy byli przekonani, że na czele powstania powinien stanąć ktoś cieszący się powszechnym uznaniem i dlatego na czele (tego powstania) postawili sławnego generała Kościuszkę, ucznia Waszyngtona, który godnie będzie ich reprezentował i wyzwoli ich spod przemocy zdrajców, którzy zaprzędali się obcemu mocarstwu” (tłumaczenie własne).

Także w następnym numerze „Gazette Nationale ou le Moniteur Universel”, Politique, Pologne, Cracovie, le 30 mars czytamy co następuje: „L'acte d'insurrection de toute la Pologne vient d'être proclamé. Cet événement, qui fera époque dans les annales des peuples libres a excité un enthousiasme général. Tous les plans du chef de l'insurrection sont tracés avec sagesse, la prudence préside à ses conseils”.

W przekładzie: „Akt powstańczy został podany do wiadomości w całej Polsce. Ten doniosły akt, który wywołał powszechny entuzjazm stanie się wiekopomnym pomnikiem o prawach narodów.

Niewątpliwie należy odnieść się z wielkim uznaniem do pierwszych decyzji Kościuszki, którego wypowiedzi cechuje rozważa i mądrość” (tłumaczenie własne).

Również inne wspomniane gazety francuskie z 1794 roku zawierają bardzo ważne informacje dotyczące Powstania Kościuszkowskiego. Patrz „Gazette Nationale ou le Moniteur Universel”, Nr 212, Lundi 21 Avril 1794, vieux style: „La nouvelle des premiers victoires de l’armee d’insurrection a repandu ici joie dans tous les coeurs, et a donne lieu a la publication de plusieurs ecrits defa revolutionnaires. Les Russes sont jour et nuit sous les armes. La garnison doit être renforce”.

W przekładzie: Wiadomość o pierwszych zwycięstwach wojsk powstańczych spotkała się z żywą reakcją, wśród wszystkich patriotów polskich i spowodowała publikację wielu pism rewolucyjnych. Rosjanie są dzień i noc pod bronią. Garnizon rosyjski został wzmocniony (tłumaczenie własne).

Także w jednej z następnych gazet mamy do zanotowania ważne fakty dotyczące powstania kościuszkowskiego. Patrz „Gazette Nationale ou Le Moniteur Universel”, Nr 219, Lundi, 28 Avril 1794 vieux style: „Les tyrans tremblent se voyant aujourd’hui que cette conspiration car c’est qu’ils L’ogs d’abord appelee est immense generale embrasent toute la republique ou chaque Polonais, ou paysan, ou bourgeois, ou nobles vient pour la cause de la liberte, un h&os des qu’il a des armes. Les braves habitants de Cracovie ont ete les premiers auteurs de cette heureuse revolution”. Autor tego artykułu wskazuje na fakt, że w Polsce zapanował olbrzymi zapał i jedność całego narodu. Do obrony niepodległości stanęli zgodnie chłopci, mieszczenie i szlachta. Mieszkańcy Krakowa jako pierwsi wystąpili w obronie ojczyzny, podczas tej szlachetnej rewolucji.

Moja recenzja niewątpliwie nie byłaby zbyt rzetelna gdybym nie uwzględnił poprzedniej recenzji tej pracy Korzona, która ukazała się w „Kwartalniku Historycznym” z 1897 roku. Profesor Dembiński zwrócił w niej uwagę, że Korzon pisząc tę pracę, przygotował ponad 800 przypisów. Jego recenzja jest umiarkowanie pozytywna i faktycznie mało krytyczna.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na wnikliwą ocenę sytuacji w przededniu bitwy pod Maciejowicami, jaką przedstawił Korzon. Na stronach 425–426 wyraźnie stwierdził: „Kościuszko niewątpliwie

czuł całą jej grozę, bo widział jasno otaczające go niebezpieczeństwo i niedostateczność sił swoich, ale się nie ugiął. Mocą ducha nadstarczyć chciał ubóstwo zasobów materialnych”.

Korzon dokonuje też znamiennej oceny całokształtu poczynań Tadeusza Kościuszki na tle innych polskich „Bohaterów Narodowych”. Oczywiście można go z powodzeniem porównać z Trauguttem czy Łukasińskim, ale pewne jego cechy osobiste stawiają go znacznie wyżej. Na stronie 450 w powyższej recenzowanej pracy Korzon w imponujący i bardzo piękny sposób przedstawia całą wielkość Jego charakteru. Stawia on dość zasadnicze pytania. „Czyliż ktokolwiek osiągał jego miary w mądrości, męstwie wszechstronnym i umiejętności nabytej w trudach życia, kierowanego nieustannie od dawna ku jednemu celowi: uratowania Ojczyzny?”.

Niewątpliwie w tej cennej pracy znajduje się duża ilość niepoprawionych literówek. Nie będę wymieniał wszystkich, ale na niektóre zwrócę uwagę. Zadałem sobie pewien trud i sprawdziłem, więc mogę stwierdzić, że Korzon, który znał niewątpliwie bardzo dobrze język niemiecki i rosyjski, niestety nie ustrzegł się pewnych błędów w języku francuskim. Na przykład na stronie 626 w przypisie czytamy: „ce senat jusqu’ alors le plus aristocratique, compose de la noblesse la plus orgueilleuse de l’ Europe, qui venait (zostało opuszczone), par un elan sublime d’ amour pour la liberte et de respect pour les droits des peuples d’adopter les principales bares (powinno być bases) de notre constitution”. Bardzo rażącym błędem u Korzona jest, że w spisie rzeczy na stronie 5 napisał błędnie „oblężenie Warszawy podług Freskowa (oczywiście powinno być Treskowa). To znany historyk niemiecki.

Bardzo źle się stało, że Korzon przytaczając obszerny cytat z dzieła Treskowa na stronie 657 przypis 642, nie sprawdził dokładnie tekstu i napisał nich sobald aufgeben wiirde. Wiadomo, że powinno być nicht. Może razić fakt, że niejednokrotnie przekręca i źle podaje nazwiska dyplomatów pruskich. Na przykład pisze Bucholz, a powinno być Bucholtz. Pozostaje również niewyjaśnione dlaczego na stronie 382 jest Mokronoski, a wiadomo, że ma być napisane Mokronowski. Na stronie 632 w przypisie 542 autor pisze „W jednej z największych bibliotek warszawskich”, powinien napisać, jaką bibliotekę ma na myśli. Na 653 w przypisie 606 jest napisane aves, a ma być avec. Na stronie 659 w przypisie jest napisane „żądał po mnie” może należałoby

napisać żądał ode mnie. Dlaczego na stronie 667 w przypisie jest angił, gdy powinno być napisane Anglik? Niezrozumiałe jest również, gdy na stronie 676 w przypisie 758 skoro cytuje się pracę Sorela *L'Europe et la Revolution Française* jest napisane strona 181/182, a powinno być napisane, skoro to jest dzieło francuskie, page (strona). Na stronie 683 w przypisie 814 jest połączenie dwóch wyrazów, które powinny osobno l'Empereurm m'avant. Zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego na stronie 620, w przypisie 442 jest napisane: rejterada polaków. Podobnie na stronie 623, w przypisie 448 jest rosyjan małą literą, a powinno być dużą.

Oczywiście nie powinno się zwracać uwagi Autorom tej książki, że nie dokonali fachowych objaśnień i poprawek dawnych terminów, bo to faktycznie jest zwykły reprint. Jednakże pewnego wytłumaczenia i objaśnienia wymaga termin na stronie 343 strychować. Pewien styl niepoprawny może zadziwić uważnego czytelnika tej książki. Strona 360 „z powodu bawienia cesarza w Belgii”, na stronie 384 jest napisane: „lecz poniosła bezskuteczne straty”, na stronie 387: „Kościuszko nic nie detaszował”. Ten termin także wymaga objaśnienia. Na stronie 256 jest „wdowa po zacnym Jędrzeju Zamoyskim”, na stronie 275: „przyjęli czarne falcechy”. Powinno być objaśnione co ten termin oznacza. Należy zwrócić uwagę, że Korzon popełnia także fatalne błędy, gdy na stronie 268–269 pisze, że Dumouriez wysłał do Warszawy Descorchesa. Jest to ewidentna pomyłka, gdyż jak wiadomo wysłał go poprzedni minister spraw zagranicznych Francji Montmorin. Na stronie 290 jest napisane: „mogły być ciągnięte przez ludzi na szlejach”. Mam pytanie, co oznacza ten termin. Na stronie 375 jest napisane: „Wszystkich oficerów, fortragować zechce”. Dobrze byłoby wyjaśnić, co oznacza termin fortragować. Mam także pytanie, dlaczego Autor pisze nazwisko Schwerin raz dobrze na stronie 394, a niejednokrotnie źle, pisząc Szwerin. Na stronie 433 w książce jest napisane „w tych stronach koncertować”, raczej powinno być koncentrować. Powstało pytanie dlaczego jest napisane ponownie rosyjanie na stronie 442. Powstaje także pytanie dlaczego nazwisko Lucchesiniego nie jest napisane poprawnie, gdyż w tekście na stronie 466 czytamy „Luchessinim”. Jest zadziwiające dlaczego na stronie 484 jest napisane „blizko”, a ma być blisko. Powstaje pytanie dlaczego na stronie 511 jest napisane „było dalej Bruxelli”.

W zakończeniu tej recenzji wypada mi stwierdzić, że książka Korzona powinna faktycznie ukazać się nie tylko w reprimie, gdyż w pełni zasługuje na to, by po gruntownych poprawkach została ponownie wznowiona.

Henryk Kocój

Tadeusz Korzon, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta* (reprint z wydania z 1894 roku), red. L.M. Krześniak, T. Skoczek, Maciejowice–Warszawa 2021, ss. 691.